



Warto ocalić od zapomnienia

W archiwum Zgromadzenia Sióstr św. Józefa w Krakowie znajduje się cenny zapis dotyczący początków kultu św. Siostry Faustyny. W trudnych latach reżimu komunistycznego siostry józefitki ofiarnie wspierały ks. abp. Eugeniusza Baziaka, który będąc wygnanym ze Lwowa, miał swoją rezydencję na skrawku Archidiecezji – w Lubaczowie. Siostry, pracując w lubaczowskiej kurii biskupiej, przeżyły wraz z Arcypasterzem m.in. szczegółową rewizję, dokonywaną przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Przekopywano wówczas nawet na podwórzu i w ogrodzie, poszukując przedmiotu oskarżeń. W świadectwie s. Bonawentury Noworolskiej czytamy: *Siostra Damiana, przełożona, licząc się z niebezpieczeństwem aresztowania domowników, w tym Księdza Arcybiskupa – zanosila gorące modły przez przyczynę znanej już wtedy Siostry Faustyny Kowalskiej. Musiała mieć do niej wielkie nabożeństwo. Obiecała jej, że jak ta rewizja skończy się dla nich pomyślnie – odbędzie pielgrzymkę do jej grobu w Łagiewnikach. Ufność nie zawiodła. Mimo skrupulatnych przeszukiwań, nie wpadło im w ręce nic z tych rzeczy, za które mogły być konsekwencje. Siostry uznały to za ewidentny cud i odbyły dziękczynną pielgrzymkę do grobu Siostry Faustyny.*

Siostra Bonawentura przytoczyła te bolesne wydarzenia, kojarząc je po latach z treścią przypisu zamieszczonego w „Dzienniczku” Siostry Faustyny. Przepis ten zawiera Notyfikację Kongregacji Świętego Oficjum

z 6 marca 1959 roku, zakazującą szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego w formach przekazanych przez Siostrę Faustynę. W związku z zakazem, który obowiązywał również Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, siostry z Łagiewnik zwróciły się do ówczesnego *rządcy archidiecezji krakowskiej ks. abp. Eugeniusza Baziaka z zapytaniem, co zrobić z obrazem Miłosierdzia Bożego, znajdującym się w bocznym oltarzu kaplicy oraz jak ustosunkować się do obchodzonych dotąd uroczystości. W odpowiedzi ks. abp E. Baziak polecił obraz zostawić na swoim miejscu i nie wzbraniać wiernym wypraszenia sobie przed tym obrazem łask, a także nie znosić obchodzonych dotąd uroczystości ku czci Miłosierdzia Bożego. W ten sposób kult Miłosierdzia Bożego w formie podanej przez Siostrę Faustynę przetrwał próbę czasu w małym ośrodku Zgromadzenia w Krakowie, gdzie spoczywają doczesne szczątki Siostry Faustyny.* Siostra Bonawentura wyraża głębokie przekonanie, wręcz pewność, że decyzja Księdza Arcybiskupa dotycząca kultu w Łagiewnikach była związana z łaską uproszoną w Lubaczowie przez wstawiennictwo Apostołki Bożego Miłosierdzia. W tym kontekście swoistą wymowę posiada szczególnie mówiący o obdarowaniu s. Damiany przez Księdza Arcybiskupa w Lubaczowie obrazem Bożego Miłosierdzia. Był on dla niej skarbem, z którym się nie rozstawała. W Kronice wspólnoty tarnowskiej znajdujemy zapis, że konając ufnie wpatrzona była w obraz Bożego Miłosierdzia otrzymany od ks. abp. Eugeniusza Baziaka.

s. Stefania Jaworska CSSJ